

Nieznani, Nie ufajcie Jarz

Różnimy się co akurat nie trudno zgadnąć
ale mamy jedną wspólną przypadłość
nie ważne czy pod prąd płyniesz, czy z prądem
w każdym z nas siedzi mały Wiesław Jarząbek
spokojnie siedzi, ale dużo wcześniej skitrał
stary magnetofon firmy Unitra
sam się też ukrywa by co jakiś czas cichaczem
ponagrywać swoje marne hymny na cześć
żałosne pieśni, oraz żenujące peany
i najgorsze że to wszystko o nas samych
a my słuchamy i chłonąc to jak gąbka
nie wiemy nawet o istnieniu Jarząbka
stąd ta cała heca i do nieporozumień pretekst
zgadza się adresat, lecz nadawca nie ten
wcale nie trudno w taką paranoję popaść
bo Jarząbek ma niezwykle ujmujący wokal
więc gdy zdaje się że cały świat pochlebstwa nam przesłał
nie łudźmy się, to tylko nasz prywatny Wiesław
ref 4x:

nie ufajcie Jarząbkowi
gdy płynie pochwał lista o nas i przy nas
my tracimy dystans i pierdoli nam się w łepetynach
przekonani o tym że w tym tkwi prawda
odtworzymy to co Jarząbek wcześniej nagrał
zresztą trudno ganić go za koniunkturalizm
bo im gorzej z nami tym on gorliwiej nas chwali
a z kolei w razie niepowodzeń gotów wieści przynieść
o tym kto na drodze poukładał nam świnię
i na szczyt genetyki nasz Jarząbek się wspina
czyniąc tak że z wieprzowiny robi się wołowina
on nigdy nie straci rozsądku
i nawet jeśli oko wypadnie temu Jarząbku
popelniamy błąd tu myśląc że zamilknie
on dalej będzie nam dowodził kto dla nas jest wilkiem
a gdy kiepski i pochmurny dzień jest
nasz Szekspir ułoży nam wiersz na pocieszenie
doda melodię, po czym zaśpiewa to wszystko jak słowik
w każdym razie nie ufajcie Jarząbkowi
(- kurde...

- no?

- wariat...

- no słucham

- ten, ten Jarząbek to nie był przypadkiem Waclaw?

- o kurwa...)

ref 4x:

nie ufajcie Jarząbkowi